

Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa

Współczesne oblicza przemocy

WARSZAWA

16 – 17 // 12 //2022

Tomasz Figura

Uniwersytet Warszawski

Lęk przed imitacją jako źródło przemocy

W swoim referacie chciałbym podjąć refleksję nad relacją przemocy i imitacji. Imitacja to przejmowanie sposobów działania od obserwowanych przez nas osób oraz ich przedstawień. Relację przemocy i imitacji badał już René Girard. Jego rozpoznania zainspirowały badaczy do rozszerzania teorii „mechanizmu mimetycznego”. Sądzę jednak, że teoria ta posiada ograniczony zasięg.

W teorii Girarda główną rolę odgrywa „pragnienie mimetyczne”. Naśladownictwo jego zdaniem zawsze jest naśladownictwem modelu razem z jego pragnieniami. Przejęcie pragnienia prowadzi do konfliktu. Konflikt rozgrywa się wokół skończoności i rzadkości przedmiotu wspólnego pragnienia. Przedmiot może się wyczerpać, konflikt jednak często potrafi trwać dalej. Rozwiązaniem konfliktu mimetycznego, które historycznie miało być zdaniem Girarda odpowiedzialne za powstanie kultury i religii, było poszukiwanie kozła ofiarnego, na którego przerzucić można winę za zaistnienie konfliktu. Rytuał ofiary jest potem naśladowany, co tworzy ciągłość kultury.

Model ten posiada pewne wady. 1) Jak wiemy z badań imitacji, nie zawsze jest ona całościowa. Przejęcie czyjś pragnienia to imitacja wyższego rzędu. Oparcie teorii społecznej na tym przypadku ogranicza jej zastosowanie. 2) Jeśli konflikt mimetyczny może trwać bez odniesienia do jego pierwotnego przedmiotu, być może przedmiot ten i jego rzadkość nie były niezbędne, by wywołać konflikt. Jego źródło może więc leżeć gdzie indziej.

Wykorzystuję te uwagi, by rozwinąć krótki szkic alternatywnej teorii relacji przemocy i imitacji, nad którą pracuję. Zgodnie z nią każda możliwość wystąpienia imitacji między osobami lub grupami osób budzi *lęk*, jeśli łączy ich relacja hierarchiczna (np. podziału pracy). Zagrożenie jest tutaj podwójne: jeśli podporządkowani będą imitować dominujących, różnice habitusów (wytworzone przez relację dominacji) między nimi mogą się częściowo zatrzeć. Ponadto, ze względu na to, że imitacja jest mechanizmem bezwiednym, możliwe jest, że tożsamość dominującego zostanie „skażona” tożsamością podporządkowanego, ponieważ dominujący może nie wiedzieć nawet, że w swoich najbardziej „autentycznych” działaniach powtarza ruchy zdominowanego. Wytwarza to negatywną aksjologię *spotkania*, które jest warunkiem imitacji. Wytworzona musi być w związku z tym *immunologia*, która zakonserwuje podział pracy i hierarchię, czyli reżim imitacji, sankcje i przemoc, które kontrolować mają przekroczenia reguł mimetycznych.

Kryzysy są momentami silnej zaraźliwości naśladowniczej. Taki kryzys demokracji przeżywał Platon, gdy przestrzegał strażników *polis* przed naśladownictwem kobiet i niewolników. Ta platońska „nienawiść do demokracji” pojawia się jako zjawisko społeczne do dziś. Współczesnych przykładów negatywnej aksjologii imitacji jest wiele. Najbardziej skrajnym jest ideologia nazistowska, przypisująca Żydom naturalną skłonność do „mimikry” mogącej podważyć aryjską tożsamość. Rasowe wykluczenie i antyfeminizm również opierają się na m.in. regulacji zachowań możliwych do imitowania dla różnych grup.

Weronika Bodnarek-Stücker

Uniwersytet Warszawski

Przemoc ducha dualizmu

Duch dualizmu jest tu rozumiany jako szczególny rodzaj substancjalizacji podmiotu, charakterystyczny dla refleksji XVII wieku, epoki poszukującej pewnego, ontologicznego ugruntowania, której marzeniem była matematyzacja całej wiedzy, logicyzacja całego bytu oraz zawarcie w jednym systemie Boga i przyrody. Wiek ten, u którego początku dochodzi do kulminacji polowania na czarownice, charakteryzuje się odwróceniem od tego co kobiece, odrzucając rolę wyobraźni i kobiecego pragnienia, wtedy też relacje feudalne ustępują pola instytucjom ekonomicznym i politycznym, typowym dla kupieckiego kapitalizmu.

W referacie odwołam się do dualistycznej konceptualizacji problemu psychofizycznego Kartezjusza oraz jego metody metodycznego wątpienia. Filozof dokonał podziału istoty człowieka na dwie substancje, dwie odrębne natury: cielesną, materialną, rozciągłą, która ma mi, opisywaną mechanistycznie, automatycznie oraz umysłową, niematerialną, zapewniającą jasność i klarowność, a w swoim „tym co ludzkie” emancypującą się od tego co cielesne.

Perspektywa ojca nowożytnego racjonalizmu zostanie zestawiona z koncepcją nomadyzmu myślicielki i feministki Rosi Braidotti, którą zaproponowała. która została zaproponowana w książce: *Podmioty Nomadyczne. Ucieleśnienie i różnica seksualna w feminizmie współczesnym* (1994; tłum. Aleksandra Derra 2009). Teoria filozofki jest usiłowaniem przemyślenia na nowo cielesnych korzeni podmiotowości i jednocześnie propozycją przekroczenia naukowej metody, dążąc do sformułowania nowego sposobu filozofowania, który będzie przeciwstawiał się fałszywie uniwersalnemu stylowi zachodniej humanistyki. Filozofka, tworząc nową formę wypowiedzi, odrzuca dyskurs „białego-mężczyzny zachodu- dorosłego-rozumnego-heteroseksualnego-mieszkańca miasta”, będący opresją ducha jednolitej substancji umysłowej jako konsekwencja kartezjańskiego dualizmu.

Celem tego, z pozoru tylko dualistycznego, zestawienia dwóch stanowisk filozoficznych, nie jest paradoksalne i przemocowe, ucieleśnienie hermeneutycznego ducha dualizmu, w ramach uznania jakiejś symetrycznej różnicy płciowej, która opierałaby się na przeciwstawieniu, powiedzmy, chaotycznej, czulej, emocjonalnej, ufnej racjonalności Braidotti zamykającej się w formule *desidero ergo sum* z chłodną, matematyczną, sceptyczną, uporządkowaną racjonalnością Kartezjusza zgodnie z *cogito ergo sum*. Przez prezentację tych dwóch indywidualnych porządków, dwóch filozoficznych indywidualności, dwóch rodzajów myślenia chciałabym podkreślić istotne podobieństwa obu pro-

jektów, które swoją uwagę koncentrują na historycznym zagadnieniu konstruowania wiedzy, związanym również ze sposobem komunikacji dyskursu.

Podobieństwo to wyrażać się będzie w społecznej postawie filozofki i filozofa, rodzaju filozoficznej, aktywnej praxis, opierającej swoje działanie na dialogu. U Braidotti dialog będzie istotną kategorią teorii budowania transnarodowej, wielojęzycznej, wielopłciowej rozwijającej się ku różnorodności wspólnoty oraz konstruowania wiedzy feministycznej wspartej na sposobie wyrażania fundamentalnej różnicy w tekstach kobiet. Natomiast u Kartezjusza, uważanego za prekursora filozofii dialogu, będzie to podejmowanie nowej formy pracy naukowej opartej na zbiorowym wysiłku, dialogu z oponentami, budowaniu nowej, naukowej wspólnoty nakierowanej na postęp i rozwój.

Sergij Bondarenko

Uniwersytet Warszawski

O możliwych podstawowych przyczynach generowania przemocy

Jeśli zbadamy pojęcie "przemoc", rozważymy jego definicję i związek z innymi pojęciami, których używamy, znajdziemy następujące. Współczesny język łączy pojęcie "przemocy", opisując go słowami "przymus", "siła", "napięcie", "dążenie", "wytrwałość", z pojęciami "sprzeczność", "przeciwstawienie", "zaprzeczenie", "absolutny", "obiektywny" i "nieskończony", które są używane w religii, filozofii i nauce do opisu struktury świata i zachodzących w nim procesów. Wszystkie te pojęcia są w łańcuchu równoważnych relacji między sobą. Nazwijmy to "pojęciowym kręgiem przemocy". W rezultacie możemy mówić koniecznym ruchem myśli zarówno od pojęcia "przymusu" do pojęcia "nieskończoności", która usprawiedliwia przemoc, jak i z powrotem od pojęcia "nieskończoności" do pojęcia "przymusu", realizując nasze mentalne założenie w praktycznym działaniu. Jako przykład możemy wziąć pojęcie broni lub jakiegokolwiek innego instrumentu agresji, którego zasada działania opiera się na absolutyzacji i obiektywności woli podmiotu go używającego, na przewyżczeniu wszelkich znanych granic oporu, na zaprzeczeniu woli ofiary i obiektu agresji, tj. woli wroga, adwersarza lub przeciwnika w dyskusji. Problem przebywania w „pojęciowym kręgu przemocy” polega na tym, że nasze religijne, filozoficzne i naukowe wyobrażenia o świecie nie wychodzą poza koncepcję relacji podmiot-przedmiot, co implikuje absolutną władzę podmiotu nad przedmiotem, który z definicji jest bierny i nie ma własnej woli, co mogłoby ograniczać wolę podmiotu. Problem polega również na tym, że definiujemy o podmiot jako źródło wszelkiej aktywności i zmiany, dlatego nie możemy wyeliminować pojęcia podmiotu z naszych wyobrażeń o dynamicznym świecie i nas samych jako podmiocie poznania i działania.

Co więcej, wydaje się niemożliwe nawet myślenie o Bogu jako o czymś, co nie jest absolutne, nieskończone i nieograniczone, a Jego wpływ na świat i na nas nie jest obiektywny; o filozofii i rozumieniu świata bez sprzeczności, przeciwieństw, zaprzeczeń i dialektyki; o matematyce bez nieskończonych szeregów liczbowych i finansach bez odejmowania i liczb ujemnych; o naukach ścisłych i badaniach naukowych bez obiektywnych praw natury i obiektywności naszych badań.

Wszystko to oznacza, że już wierzymy, że nie może istnieć świat bez przemocy. A przemoc pozostanie istotą i sensem naszych wyobrażeń o świecie, naszych poszukiwań odpowiedzi na wielkie pytania, jeśli nie zaczniemy szukać metod teologicznego, filozoficznego i naukowego poszukiwania odpowiedzi, bez słów i pojęć, które generują przemoc.

Dlatego dla mnie, jako przyszłego filozofa, problem obecności pojęć przemocy w religijnych, filozoficznych i naukowych wyobrażeniach o świecie jest wyzwaniem. Proponuję podjąć to wyzwanie razem ze mną i zacząć szukać i tworzyć takie rozumienie świata, w którym nie

ma i nie może być przemocy.

Dominik Puchała

Uniwersytet Warszawski

***Mowa pogardy jako współczesna przemoc – odbiór krzywdzącego języka
w zależności od kontekstu międzygrupowego, czyli o „przechwytywaniu” słów***

Nie istnieje jedna i kompletna definicja mowy nienawiści, która jednak – ze względu na faktycznie związane z nią emocje – powinna być raczej nazywana mową pogardy (Bilewicz, Soral, 2020; Bilewicz, Kamińska, Winiewski, Soral, 2017). Mimo to dostępne definicje w większości zgodne są co do tego, że jest to mowa kierowana w stronę grup lub osób ze względu na rozmaite ich charakterystyki, na przykład wyznawaną religię czy rasę (Chetty, Alathur, 2018). Zasadniczo są to zatem komunikaty kierowane do grup, pod jakimś względem i w pewnym kontekście, nieuprzywilejowanych. Nie jest jednak oczywiste, kto może być jej nadawcą. Oznacza to, że status słów powszechnie uznanych za obraźliwe, które jednak stosowane są przez same grupy mniejszościowe, nie jest jasny. W swoim wystąpieniu mówić będę o przemocy w języku właśnie w nieoczywistych kontekstach międzygrupowych. Zajmę się zatem zarysowaniem problematyki przechwytywania słów krzywdzących oraz tego, czy rzeczywiście mówić można o pozbawieniu ich mocy. Osadzę to wszystko w kontekście współczesnych badań z zakresu psychologii społecznej, obejmujących w szczególności zjawisko desensytyzacji na mowę nienawiści (Bilewicz, Soral, 2020), a także badań poświęconych odbiorowi obelżywych słów przez różne grupy (O’Dea, Saucier, 2020). Pozwoli to na wielowymiarowe skonceptualizowanie przejmowania języka, jak chciałaby na przykład Judith Butler (2010), które jednak może mieć różne skutki, nie zawsze pozytywne z perspektywy grup mniejszościowych. Moje wystąpienie stanowić będzie zatem międzydziedzinowe spojrzenie na słowną przemoc i nie-przemoc, w którym wykorzystam narzędzia z zakresu psychologii społecznej i filozofii, w szczególności filozofii języka.

Palina Apanovich

Uniwersytet Jagielloński

***„To oni chcą krwi.” - białoruska propaganda wobec przemocy państwowej
przeciwko więźniom politycznym***

W roku 2020 przed kolejnymi wyborami prezydenta zaczęło dochodzić do masowych manifestacji ludzi, wspierających opozycyjnych kandydatów. Łukaszenka nie był w stanie tolerować tego przez długi czas, i wkrótce podczas spotkania z wyborcami w Grodnie aresztowano Siarhieja Cichanouskiego, blogera, który zjednoczył naród i obiecywał „zabić karalucha”. W ciągu następnych kilku miesięcy inni kandydaci opozycyjni zostali aresztowani, a jedyną zarejestrowaną kandydatką została Sviatlana Cichanouskaja, żona Siarhieja. Po sfalszowaniu protestów doszło do największych protestów w historii niepodległej Białorusi, które zostały brutalnie stłumione. Wiadomo o co najmniej dziewięciu zabitych i setkach poszkodowanych. Potwierdzone są wypadki torturowania osób w więzieniach. Na rok 2022 na Białorusi jest ok. dwóch tysięcy więźniów politycznych. W większości są oni pozbawione kontaktu z rodzinami, a informacja o nich pojawia się tylko wtedy, kiedy ktoś w skutku torturowania trafi do szpitala.

Jednocześnie z rozwojem protestów w dziennikarstwie białoruskim zaczęło pojawiać się coraz więcej typowych „propagandystów”, co było prawie nieznaną przed. W ich zachowaniu się i tekstach można znaleźć dużo wspólnego z najbardziej znanymi przedstawicielami propagandy rosyjskiej, takimi jak Margarita Simonyan, Vladimir Solovyev i in. Celem ich pojawienia się było przeciągnięcie uwagi od rosnących mediów opozycyjnych. Co za tym idzie, muszą one w jakiś sposób tłumaczyć torturowanie ludzi w więzieniach. Celem tego referatu jest pokazanie, jak propaganda w dyktaturze znajduje uzasadnienia dla przemocy i do czego odwołuje się próbując udowodnić słuszność stosowanych tortur.

Konrad Krystian Kuźma

Akademia Pedagogiki Specjalnej

Molestowanie seksualne w miejscu pracy

Główną przesłanką prowadzenia badań w zakresie molestowania seksualnego w miejscu pracy jest ich praktycznie całkowity brak. W Polsce badania takie przeprowadza tylko – co kilka lat – Fundacja CBOS. Inne, jeśli w ogóle są, nie są nagłaśniane nawet przez organizacje je przeprowadzające. Brak badań spowodował, że – wraz z moim zespołem – spojrzeliśmy na ten problem. Przygotowując badanie głównym problemem przed którym stanęliśmy było określenie katalogu zachowań które spełniają znamiona molestowania. Dodatkowym problemem była również zróżnicowana wrażliwość respondentów biorących udział w badaniu pilotażowym które ten katalog miało określić. Dla niektórych respondentów określone zachowanie było, a dla innych nie było – molestowaniem seksualnym. W referacie chciałbym przedstawić wyniki przeprowadzonego badania pilotażowego oraz wstępne wyniki z prowadzonych obecnie badań jakościowych. Chciałbym spróbować odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania: Co respondenci traktują jako molestowanie seksualne? A także: Jakie jest natężenie tego zjawiska wśród pracowników?

Z uwagi na dwa pytania które postawiono w referacie pojawiły się również dwie tezy, które w czasie prezentacji postaram się wyjaśnić. Pierwsza, nie wszystkie zachowania z katalogu zachowań mogących stanowić molestowanie seksualne są traktowane w ten sposób przez moich badanych. Druga, że natężenie zjawiska jest, wbrew obiegowej opinii, duże.

Do udowodnienia obu tez wykorzystamy przede wszystkim badania pilotażowe, a w mniejszym stopniu jakościowe z uwagi na to, że nadal się one toczą, a ich planowane zakończenie będzie miało miejsce dopiero w połowie przyszłego roku.

Maciej Kubiak

Uniwersytet Jagielloński

***Nadzieja, rozpacz i gniew. O trzech źródłach i uzasadnieniach przemocy
w myśli Niccolò Machiavellego i Tomasza Hobbesa***

Podczas mojego wystąpienia (przewidywany czas to około 20 min) będę starał się przedstawić uzasadnienia stosowania przemocy w filozofii politycznej Niccolò Machiavellego i Tomasza Hobbesa. Odwołując się do słów kluczowych opowiem w kontekście biograficznym, historycznym, behawioralnym o tym w jaki sposób wymienieni powyżej pisarze polityczni dopuszczali użycie przemocy w różnych celach, które według nich miały zapewnić państwu i narodom stabilność, pokój, rozwój i potęgę. Przy Niccolò Machiavellim pragnę odwołać się do najsłynniejszego problemu opisywanego przy okazji wymienienia nazwiska tego pisarza, tj. o stosowaniu podstępności, siły, okrucieństwa dla osiągnięcia wymiernych korzyści politycznych. Przy prezentacji będę się posługiwał cytatami z „Księcia” jednakże moim celem jest głównie opisać o kontekście utworzenia „Księcia”. Niccolò Machiavelli nie był z charakteru sadystą a jednym z pierwszych włoskich patriotów. Wszelkie jego działania polityczne (zakończony w 1512 roku ze względu na upadek Republiki Florenckiej) oraz twórcze były ukierunkowane na przekazaniu dalej pochodni republikanizmu, wolności i potęgi odrodzonej jako jedno państwo Italii.

Drugą postacią którą chciałbym przedstawić w moim wystąpieniu będzie Tomasz Hobbes. Autor słynnego dzieła „Lewiatan” który był także zwolennikiem absolutyzmu w rządach. W tej części wystąpienia pragnąłbym przede wszystkim odwołać się do kontekstu biograficznego Tomasza Hobbesa, który w swoim długim 90 letnim życiu widział zarówno sprawowanie rządów absolutnych jak i wojny domowe, wojny religijne, funkcjonowanie republiki, dyktatury wojskowej Cromwella, powtórne obalenie monarchii Stuartów oraz wiele innych wydarzeń które czyniły XVI wieczną Anglię zdestabilizowaną, pogrążoną w konfliktach i chaosie. Tu pragnąłbym przekazać jak Tomaszem Hobbesem według mnie kierował głównie strach gdzie uważał on że absolutyzm i jego tendencja do przemocy i niepodzielności jest jedyną drogą aby zapewnić państwu pokój i bezpieczeństwo.

Kamil Rajkowski

Uniwersytet Gdański

Materia i przemoc, czyli destrukcyjna plastyczność Catherine Malabou

W swoim referacie zamierzam przyjrzeć się materialistycznemu ujęciu destrukcyjnej plastyczności, którą współcześnie proponuje nam Catherine Malabou. Rezygnacji z trwałej i statycznej istoty człowieka, do której doszło w toku pogłębiającej się dekonstrukcji podmiotu, towarzyszy przekonanie o płynnej tożsamości przygodnego indywiduum, kształtowanego pod wpływem sił zewnętrznych. Chciałbym pokrótce zrekonstruować postulaty i argumenty Malabou, aby zwrócić uwagę na kwestię przemocy, która zdaje się leżeć u podstaw projektu negatywnej plastyczności. Autorka pośrednio zwraca naszą uwagę na ten problem, jednak czyni to raczej pobieżnie, w formie zdawkowych wtrąceń w pomniejszych artykułach uzupełniających „Ontologię przypadłości”. Mimo, że punktem wyjścia dla Malabou stają się przede wszystkim uszkodzenia mózgu, zaburzenia jego funkcjonowania oraz dane nauk empirycznych, nie poprzestaje ona na tym, zaś rozszerza rozumienie uszkodzeń mechanicznych do „uszkodzeń bytu”. Destrukcyjna plastyczność nie dotyczy więc jedynie ran fizycznych, przypadłości chorobowych i wypadków, a odnosi się także do strat, naruszeń oraz ran symbolicznych. Do swoistego „wyrzeźbienia podmiotu” otoczenie wykorzystuje różnych narzędzi, między innymi „destrukcyjnego dłuta”, które „rozsadza tożsamość”. Nie uderza ono jedynie w fizyczne struktury, ale pracuje również w sferach niematerialnych, wychodząc z nich wprost, czyniąc zamaszyste uderzenia. Projekt ontologii przypadłości odnosi się więc do tego, co spotyka dany byt i tego, co go kształtuje, narzucając mu swą obecność. Podmiot jednak potrzebuje identyfikacji – jest tym, który utożsamia się ze sobą samym, a więc dąży do pewnej stałości. Podobnie zresztą jak materia, która stawia opór ruchowi, kiedy znajduje się w stanie spoczynku. Ryzyko zaburzenia integralności towarzyszące zmianom, zarówno w sferze stałej materii jak i dynamicznej psychiki, jest zgoła niczym innym jak przemocą. Chciałbym więc skupić się na pytaniu, czy przemoc jest nieodłącznym elementem każdej przemiany? Odpowiedzi na to pytanie postaram się udzielić, cofając się również do filozofii Henriego Bergsona. Z kolei definicję przemocy, na której będę się opierał w toku wywodu, przyjmuję za włoskim filozofem - Vittorio Buffachim.

Lux Profus

Uniwersytet Warszawski

Tranzycja prawna w Polsce jako forma przemocy systemowej

Tranzycja prawna, czyli zmiana oznaczenia płci w dokumentach dokonywana przez osoby transpłciowe w Polsce, to niezwykle złożony temat. Moje wystąpienie chciałbym zacząć od opisanego wymagań, jakie trzeba spełnić, aby móc złożyć pozew o ustalenie płci oraz tego, jak niejasne są jego kryteria. Szczególnie należy skupić się na wyjątkowym dla Polski wymogu, jakim jest konieczność pozwania własnych rodziców przez osoby transpłciowe oraz tym, co dzieje się, jeżeli pozwani nie popierają decyzji swojego dorosłego już dziecka. Istotnym elementem są również zagadnienia poruszane podczas rozprawy, wśród których pojawiają się pytania dotyczące bardzo prywatnych części życia, a które mogą mieć wpływ na decyzję sądu. Przedstawię też procedurę zmiany imienia w dowodzie oraz wymiany pozostałych dokumentów, a także funkcjonowanie w szarej strefie, w czasie rozbieżności pomiędzy danymi w dowodzie a w pozostałych dokumentach. Następnie poruszę temat sytuacji osób transpłciowych na rynku pracy i tego, czy podlegają one ochronie przed dyskryminacją w miejscu zatrudnienia. Zamierzam połączyć problematykę tranzycji prawnej z niesprzyjającym systemem tranzycji medycznej oraz z zasadniczym brakiem istnienia przepisów prawnych, które chroniłyby interesy takich osób przed dyskryminacją. Na koniec zamierzam przytoczyć statystyki samobójstw wśród osób transpłciowych (których wskaźnik wynosi aż 58%) i powiązać te dane z omówionymi wcześniej problemami systemowymi.

Celem wystąpienia jest poszerzenie świadomości społecznej na temat opresji systemowej doświadczanej przez osoby transpłciowe na gruncie prawa, a także krótkie porównanie rozwiązań funkcjonujących w innych krajach, których system prawny umożliwia osobom transpłciowym łatwiejszą zmianę oznaczenia danych i chroni przed dyskryminacją.

Martyna Pustoszkina

Uniwersytet Warszawski

Przemoc w kontekście ekonomii dóbr symbolicznych

Moje wystąpienie będzie dotyczyło specyfiki rynku dóbr symbolicznych, który odróżnia się od zwyczajnego rynku towarów i usług, nie tylko w zakresie odmiennej waluty, ale i zasad wymiany dóbr. Pokażę w jaki sposób ekonomia dóbr symbolicznych tłumaczy pozornie nieracjonalne zachowania agensów, z którymi nie radzi się tradycyjnie rozumiana teoria gier. Przyglądając się mechanizmom cyrkulacji kapitału symbolicznego uwypuklę zagadnienie stosowania oraz funkcji przemocy symbolicznej w ramach funkcjonowania danych wspólnot.

Posługując się przykładami, spróbuję zidentyfikować pewne mechanizmy odpowiedzialne za reprodukcję przemocy w przestrzeni symbolicznej. Sądzę że duże znaczenie w zakresie pracy symbolicznej odgrywa praktyka dyskursywna polegająca na eufemizacji i zaprzeczeniu charakterowi relacji władzy wiążących poszczególne podmioty, celem wyodrębnienia ich z zakresu tradycyjnie rozumianej kalkulacji ekonomicznej (teza).

W toku wywodu, odwołując się do przywołanych zagadnień poszukam zasad różnicowania, które mogłyby tłumaczyć pewne źródła sposobu cyrkulacji dóbr wiążącego się z zahamowaniem akumulacji różnego rodzaju kapitałów u wybranych jednostek, przy jednoczesnym zysku (czasami odmiennego rodzaju) zasobów przez inne podmioty. Odwołam się także do interesującego w tym kontekście zagadnienia różnic w zakresie parytetu wymiany poszczególnych kapitałów jak i zabiegów mających na celu ustalenie lub przekształcenie przyjmowanej na danym polu zasady dominacji.

Maksym Siegort

Uniwersytet Warszawski

***Co zrodziło Columbine? Anatomia przemocy
z użyciem broni w szkołach w XXI wieku***

Referat obraca się wokół książki amerykańskiego filozofa Douglasa Kellnera, zatytułowanej *Guys and Guns Amok: Domestic Terrorism and School Shootings from the Oklahoma City Bombing to the Virginia Tech Massacre*. Analiza opiera się na studium przyczyn i skutków strzelanin w szkołach, poczynając od wydarzenia z 20.04.1999 (Masakra w Columbine High School), aż do dnia dzisiejszego.

Douglas Kellner stawia tezę, jakoby główną przyczyną zjawiska „school shooting” był postępujący kryzys męskości, który zostaje dodatkowo podsycany promocją przemocy w kulturze masowej oraz specyficznym portretowaniem morderców przez amerykańskie media. To właśnie stanowisko stanowi trzon referatu, od którego odchodzą odpowiednie wątki, dotyczące między innymi opisów przyczyn poszczególnych aktów przemocy oraz metod zapobiegania podobnym zdarzeniom w przyszłości.

Pytanie postawione w tytule referatu należy rozumieć dwojako – pod względem przyczyn, jak i skutków. Na pierwszym miejscu szczegółowo omówione zostają problemy związane z przyczynami zjawiska przemocy z użyciem broni w szkołach: wspomniany już kryzys męskości, ale również alienacja społeczna, która zdaniem autora referatu jest tak samo ważnym źródłem przemocy w szkołach. Przy opisie kryzysu męskości poruszona zostaje również ideologia inceli, która zdążyła się wyklarować już po premierze książki Kellnera (jej premiera odbyła się w roku 2008). W sferze skutków duży nacisk zostaje położony na efekt „copycat crime”, mocno związany ze wspomnianym powyżej kreowaniem obrazu morderców - sylwetki sprawców tragedii z Columbine potraktowane są tutaj jako punkt wyjściowy, od którego zaczyna się inspiracja dla działań innych młodych sprawców.

W ostatniej części referatu uwaga zostaje skierowana na aspekt tego, jak chronić się i zapobiegać dalszym atakom. Za Douglasem Kellnerem referent stara się zwrócić uwagę na mniej oczywiste i szerzej patrzące rozwiązania, dotyczące nie tylko sfery politycznej, ale również psychologicznej i społecznej.

W analizie przytoczone zostają wątki z filozofii Guya Deborda (na którego ideach opiera się tekst Douglasa Kellnera) oraz Michela Foucaulta i Fryderyka Nietzchego.

Gabriela Damentka

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Nieodzowność cierpienia - prawna strona doświadczeń na zwierzętach

Doświadczenia na zwierzętach są nieodłączną częścią rozwoju nauki w rozmaitych dziedzinach. Dzięki nim ludzkość dokonała przełomowych odkryć, które przyniosły wiele korzyści zarówno ludziom, jak i zwierzętom. Samo postrzeganie istoty jaką jest zwierzę, zmieniało się na przestrzeni historii ludzkości od nieczującej rzeczy po istotę, która cierpi i odczuwa ból na równi człowiekowi. Do dziś prowadzone są doświadczenia powodujące ból, uszczerbek na zdrowiu oraz cierpienie zwierząt. Na całym świecie corocznie około 27 mln zwierząt jest używanych do doświadczeń i testów. Wraz z rozwojem nauki oraz technologii naukowcy starają się stworzyć alternatywne metody pozwalające zminimalizowanie lub całkowite zastąpienie zwierząt w doświadczeniach. Do takich metod należą na przykład: modele komputerowe, badania na eksplantantach lub koloniach komórkowych czy tkankowych. Niestety, w tych przypadkach nie jesteśmy w stanie zaobserwować, w jaki sposób badanie wpływa na cały organizm.

Celem pracy jest edukowanie społeczeństwa o aktualnej sytuacji prawnej zwierząt wykorzystywanych doświadczalnie na terenie Polski, zwrócenie uwagi, że wymagają one dalszej nowelizacji.

W Polsce doświadczenia na zwierzętach podlegają regulacji prawnej zgodnej z dyrektywą UE 2010/63 podnosząca normy minimalne, ustawą z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, która została znowelizowana dnia 17 listopada 2021 roku oraz rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 14 grudnia 2016 r. w sprawie minimalnych wymagań, jakie powinien spełniać ośrodek, oraz minimalnych wymagań w zakresie opieki nad zwierzętami utrzymywanymi w ośrodku (Dz. U. 2139). Wszystkie te regulacje dotyczą tylko kręgowców, głowonogów i form płodowych ssaków do 2/3 okresu ciąży. Natomiast badania na bezkręgowcach nie podlegają tym regulacjom, pomimo naukowych potwierdzeń o odczuwaniu przez nie bólu. Dyrektywa UE wprowadziła zasady nadrzędne, takie jak zasada 3R (Refinement, Reduction, Replacement), unifikacja prawa europejskiego (możliwość wyższych wymagań w poszczególnych krajach), oddalenie skrajnych dążeń do wprowadzania zakazu takich doświadczeń (n.p. Inicjatywa Europejska oddalona w czerwcu 2015). Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. wprowadziła przede wszystkim pojęcie procedury, podział zwierząt oraz wymagania dotyczące wykształcenia i doświadczenia podmiotów wykonujących doświadczenie. Wystąpienie

procedury w planowanym badaniu sprawia, że wymaga ono akceptacji przez lokalną komisję etyczną składającej się z członków z dziedziny nauki, nauk humanistycznych oraz organizacji społecznych. Aby wniosek przeszedł, 2/3 składu musi wyrazić na to zgodę. Duże kontrowersje budzi wtórne testowanie na zwierzętach, leków wchodzących na nowy rynek, mimo legalizacji w innym kraju Unii.

Naukowcy są zdania, że obiecujący jest dialog ze społeczeństwem we wcześniej wspomnianych kwestiach. Bez akceptacji społecznej nie jest możliwe uprawianie nauki, a w tym badań na zwierzętach.